PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ . 89 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Szkoła 4/1 Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5333. Lwów, sobota 17 lipca 1920 Rok XI

Bolszewicy godzą się na zawieszenie broni na warunkach podanych przez Ll. George'a!

O zamierzony efekt.

Lwów, 16. lipca.

W chwili, gdy na nieboskłonie polskim jęły gromadzić się chmury, gdy ukazywać się poczęły znaki wieszczące burzę, gdy zgoła grom ozywać się zaczął — zaapelował rząd do poczucia obywatelskiego. Nie zarządzono przymusowego poboru, lecz zaczęto formować armię ochotniczą.

I dosyć rzucić okiem na różne plakaty, rozlepione po ulicach, dosyć wziąć w rękę gazetę, by widzieć, jak rączo i zapalnie bierzemy się do dzieła. Ile formacyi tworzymy, jak nawołujemy do zaciągu, jak hojnie składamy grosz na armię polską. Piszemy wymowne odezwy, zawiązujemy komitety, krzątamy się niestrudzenie, pod hasłem: Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Są to zabiegi w motywach kryształowe, w intencyi wysokiej miary, w zamierzeniach dostojne. A równocześnie jest to praca głośna i jakby obliczana na efekt, mająca w sobie coś z manifestacyi, z wiecowego rozmachu, z obchodowej wystawności. Czegoś jest w niej za dużo, a czegoś — za mało.

Za dużo właśnie jest może reklamy, za dużo rozgłosu, przesadnego zdawania sprawy z każdego kroku, mimo, że to są właściwie dopiero kroki wstępne. Trzeba się liczyć z psychologią społeczeństwa. Te głośne relacye liczą zapewne na rozbudzanie zapału, na podtrzymywanie ducha, na nieustające sycenie ofiarnego ognia. Spełniają też zapewne to zadanie, ale do pewnej granicy. Granicę tę należy nieomylnie wyczuć i poza nią nie wyjść. Bo przekroczenie jej może zniszczyć cały poprzedni dorobek. Może wywołać u społeczeństwa fałszywe wrażenie, że poza paradną inauguracyą, poza rozgłośnym wstępem, niedużo więcej się już dzieje. A pilnie należy baczyć, by uchronić społeczeństwo od tego właśnie fałszywego wrażenia.

Bo wtedy zeszłoby już na manowce, mniemając, że za mało jest realnego zamiaru, mocnego postanowienia, męskiej woli. Że idzie o akcyę symboliczną, a nie realną, o jakiś paradyerski gest. Że niema w nas nieugiętej zawziętości.

I w tem właśnie leży niebezpieczeństwo. Za mało bacznie unikamy takich pozorów, zamało kładziemy nacisku na to, że co czynimy, czynimy z myślą jasną, z zamiarem twardym, na wielką skalę, jak wielka jest chwila i przedewszystkiem na seryo!

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Bolszewicy godzą się na zawieszenie broni na warunkach podanych przez Lloyd George'a!

Warszawa, 16 lipca.

(Telef.) (m). Jak się dowiaduje Wasz korespondent, źródła niem. donoszą na podstawie depeszy iskrowej, przechwyconej przez stacyę radiotelegraficzną w Nauen, **bolszewicy godzą się na zawieszenie broni na warunkach podanych im przez Lloyd George'a.**

Plebiscyt w Galicyi pod opieką „krasnoarmiejców“.

Takie żądanie stawia Rosya sowiecka.

Wiedeń, 15. lipca.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą, że wojska rosyjskie muszą koniecznie obsadzić Galicyę Wschodnią celem przeprowadzenia plebiscytu. O ile Polska nie zgodzi się natychmiast na wszystkie warunki Rosyi sowieckiej, to armia czerwona będzie dalej prowadzić akcyę aż do zupełnego obsadzenia Polski.

Nieprzyjaciel przeszedł do zaciętej kontrakcyi w rejonie Dubna!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 15. lipca.

Na północy po zaciętych atakach, kolumny bolszewickie opanowały Smorgoń, następnie posuwając się na południe i wschód, zajęły Oszmianę. Obecnie walki toczą się na linii rzeki Olszanki. — Gwałtowne ataki bolszewickie, prowadzone w tym rejonie na Wiśniew, po bohatersku odparły oddziały dywizyi litewsko-białoruskiej. Na wschodnim skraju puszczy Nalibockiej w rejonie Iwieńca, nasze oddziały odparły pomyślnie atak kawaleryi nieprzyjacielskiej. W rejonie na północny zachód od Słucka piechota poznańska stoczyła pomyślne walki z pułkami drugiej dywizyi strzelców bolszewickich. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. Wśród wziętych jeńców znajduje się komisarz brygady.

Na Polesiu na południe od jeziora Kniaź w rejonie Bielewa odparte zostały silne ataki bolszewickie, przyczem nieprzyjaciel pozostawił w naszem ręku kilkudziesięciu jeńców. Na linii kolejowej Łuniniec—Sarny pociąg pancerny „Piłsudczyk“ posiłkowany przez oddziały piechoty, prowadząc ostry wywiad linii kolejowej, stoczył zaciętą walkę pod wsią Kołki i zmusił nieprzyjaciela do opuszczenia obsadzonych przez niego linii obronnych. Na przedpolu Styru drobne utarczki.

Silniejsze ataki bolszewickie na Łuck w rejonie Terenna i Żydyryi, zostały odparte. Nieprzyjaciel, atakujący Terenno, wycofał się na wschód, ścigany przez nasze oddziały.

Walki w rejonie Dubna i Krzemieńca, rozpoczęte 14. bm. trwają w dalszym ciągu. Oddziały nieprzyjaciela, który pod naszym naporem ustąpił z Dubna, przechodzą do zaciętej kontrakcyi.

Na południe od tego rejonu nieprzyjaciel bezustannie i z uporem atakuje nasze pozycye pod Wyżgorodkiem.

Kuliński.

Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że tych pozorów przytłerać nam nie wolno. Ze względu na sprawę, której nikt z nas chyba nie lekceważy, na siebie samych i na tych, którzy na nas patrzą. Z tych wszystkich względów należy okazać, że działa się solidarnie, szybko i sprawnie.

A miarą takiego działania jest efekt.

AMUNICYA DLA POLSKI PRZYBYŁA DO GDAŃSKA.

Gdańsk, 15. lipca.

(PAT.) Organ niezależnych socyalistów „Das freie Volk" donosi, że do portu gdańskiego przybyło kilka okrętów z amunicyą dla Polski. Dziennik wzywa robotników portowych, aby odmówili wyładowania okrętów, gdyż amunicya jest przeznaczoną do walki z Rosyą sowiecką.

EPISKOPAT POLSKI WOŁA O RATUNEK.

Warszawa, 15. lipca.

(Telef.) (m) Episkopat polski wysłał list wspólny do episkopatu całego świata z wołaniem gorącem o pomoc i ratunek dla Polski. List ten nosi podpisy ks. kardynała Dalbora, ks. kardynała Kakowskiego, obu arcybiskupów lwowskich ks. Bilczewskiego i Teodorowicza, ks. biskupa krakowskiego Sapiehy, biskupa lubelskiego Fulmana i biskupa podlaskiego Przeździeckiego.

I WRANGLOWI ANGLIA ZAPROPONOWAŁA ZAWIESZENIE BRONI.

Horsea, 15. lipca.

(PAT.) (Radio). Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski oprócz propozycyi natychmiastowego zawieszenia broni z Polską, zaproponował rządowi sowietów także zawieszenie broni z gen. Wranglem na tej zasadzie, że gen. Wrangel wycofa się na Krym i zobowiąże się do przestrzegania strefy neutralnej na czas zawieszenia broni. Generał Wrangel będzie zaproszony do Londynu celem wzięcia udziału w dyskusyi w sprawie przyszłości jego wojska i osób, które pozostają pod jego opieką, jednakże nie jako członek konferencyi. O ile rząd sowietów nie zgodzi się na zawieszenie broni z Polską na warunkach podanych, rząd angielski udzieli Polsce jak najdalej idącej pomocy.

SOWIETY PRZEDŁOŻĄ SWOJE RACHUNKI KOALICYI.

Bukareszt, 15. lipca.

(Telef.) (fr) „Izwiestia" w sprawie długów carskiej Rosyi piszą: W styczniu 1919 zaproponowaliśmy koalicyi pokój i zwróciliśmy się do niej z zapytaniem, jakiej sumy żądają od nas za zrobione przez Rosyę carską długi. W odpowiedzi przyszły ofenzywy Kołczaka, Judenicza i Denikina. Dziś znów koalicya chce nam zaprezentować rachunek. Lecz i my mamy obecnie rachunek do przedłożenia. Rachunek za zniszczenie Borysowa, Kijowa, Bałty, za spustoszenia popełnione przez białych generałów stojących na żołdzie ententy, za rozstrzeliwanie rosyjskich robotników, włościan przez angielskich, francuskich i amerykańskich oficerów. My będziemy widzieli kto ma długi i kto ma co do zapłacenia.

KRASSIN W LONDYNIE.

Warszawa, 15. lipca.

(Telef.) (fr) Z Londynu donoszą: Delegat rządu sowietów Krassin przybył tu znów z Moskwy w celu podjęcia na nowo pertraktacyi.

STOSUNKI HANDLOWE LITEWSKO-SOWIEC.

Warszawa, 15. lipca.

(Telef.) (fr) Z Kowna donoszą, że rząd litewski podjął stosunki handlowe z Rosyą sowiecką.

REWOLTA NA TYŁACH SOW. ROŚNIE.

Bukareszt, 15 lipca.

(Telef.) (fr.) Z Sebastopola donoszą: Powstania ludności na tyłach armii sowieckich mnożą się. Ludność okropnie uciskana przez rekwizycye które zabierają chłopu wszystko co posiada, tak, że chłop taki musi formalnie ginąć z głodu, tak się ludności dały we znaki, że teraz gdy przyjdzie jakiś pomniejszy oddział bolszewicki w celach rekwizycyi, chłopi stawiają zbrojny opór, wycinając nieraz zupełnie oddziały bolszewickie.

Gen. Henrys wyjechał na front północny.

Warszawa, 15 lipca.

(PAT) „Naród" donosi, że szef misyi wojskowej francuskiej generał Henrys wyjechał wczoraj w nocy na front północny, skąd wróci do Warszawy w sobotę, poczem uda się na zwiedzenie frontu południowego.

BURZLIWA OWACYA DLA ŻOŁNIERZA IDĄCEGO NA FRONT.

Warszawa, 15 lipca.

(Telef.) (m) Wczoraj odchodził na front oddział wojskowy, któremu publiczność zgotowała burzliwą owacyę, a przechodzący przypadkowo biskup płocki wygłosił do żołnierzy płomienne przemówienie, poczem odprowadził ich na dworzec i wsiadających do pociągu pobłogosławił.

STRAJK KOLEJARZY RYSKICH ZOSTAŁ ZLIKWIDOWANY.

Warszawa, 15. lipca.

(Telef.) (m) Z Rygi nadeszła wiadomość, że strajk kolejarzy, który tam wybuchł na tle ekonomicznem i objął wszystkie koleje, został zlikwidowany.

NA PRZYWITANIE W KIJOWIE.

Lwów, 15. lipca.

(u) „Warsz. Słowo" donosi, że czrezwyczajka bolszewicka w pierwszych dwóch dniach po zajęciu Kijowa, rozstrzelała 5000 ludzi.

Wszystkie sklepy i większość domów prywatnych zrabowano.

JAK WYGLĄDA WOLNOŚĆ SOWIECKA?

Bukareszt, 15. lipca.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą, że rząd sowietów przypomina robotnikom, że wszelkie strajki są surowo zabronione. Przeciwdziałający tym zarządzeniom podlegają karze śmierci, która w danym razie może być rozszerzona i na rodzinę winnych. Ponadto cały majątek winnego, jak i jego rodziny podlega sekwestrowi na rzecz rządu sowietów.

ARMIA UKRAIŃSKA DO OSTATKA WALCZYĆ BĘDZIE PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Lwów, 16. lipca.

(u) Od jednego z oficerów ukraińskich przebywającego chwilowo we Lwowie, otrzymaliśmy następujące informacye:

„Nie znam się na polityce, bo jestem żołnierzem, lecz mogę złożyć uroczyste zapewnienia, że w armii naszej panuje nieprzejednany duch przeciw bolszewikizm. Trzeci rok walczymy z tą hydrą i walczyć nie przestaniemy mimo chwilowych niepowodzeń.

Oddziały nasze stoją w ciągłym ogniu na granicach Podola, a tylko część wraz z oddziałami polskimi stoi na linii Zbrucza. Zmienne są losy wojny a żołnierzowi nie wolno nigdy upadać na duchu. Lecz gdybyśmy musieli ustąpić z ziemi ojczystej przed nawałą nieprzyjacielską, rzucimy wszystkie nasze siły na obronę Galicyi wschodniej. Strzelcy ukraińscy z Galicyi wschodniej pomagali nam od początku w walkach z nieprzyjacielem, wojska polskie wypędziły niedawno masy czerwone hen za Dniepr, teraz kolej na nas, odpłacić jednym i drugim za pomoc.

Z chwilą wkroczenia bolszewików do Galicyi, rzucimy tam wszystkie nasze siły, zrewolucyonizujemy przeciw nim cały bratni naród ruski i walczyć będziemy do ostatnich sił bo tak nam nakazuje nasza cześć żołnierska i obowiązek patryotyczny."

NOTA UKRAIŃSKA DO KOALICYI.

Bruksela, 15. lipca.

(PAT.) Havas. — Delegacya ukraińska wystosowała do przewodniczącego konferencyi w Spaa notę z zapytaniem, czy sprzymierzeńcy proponując rządowi sowietów rosyjskich zawarcie pokoju z Polską, zaproponowały również zawarcie pokoju z Ukrainą.

Nastroje wśród Rusinów.

Lwów, 16. lipca.

Od jednego z wybitnych Rusinów, który obznajomiony jest dokładnie z obecnym nastrojem wśród inteligencyi i ludu ruskiego, otrzymał współpracownik nasz (u) następujące informacye:

Mylne jest przypuszczenie jakoby włościanie ruscy sprzyjali bolszewikom i przygotowywali się do jakichś rozruchów.

Do tego nie dopuścilibyśmy przedewszystkiem my, inteligencya wiedząc z góry, że taka akcya nie poprawiałaby naszego losu, a przeciwnie pogorszyłaby go. Co ocalało z pożogi światowej, poszłoby obecnie z dymem, a nierozważni musieliby ciężko pokutować po kryminałach. My cośmy ledwie co przebyli tak straszną tragedyę, nie cieszymy się z obecnej przykrej sytuacyi Polski, chociaż mamy do Polaków uzasadniony żal.

O chociażby ostatni proces Maślaka! Czy koniecznie potrzeba było jątrzyć dalej, gojące się już nieco rany? Dużo pomyłek wobec nas popełnili Polacy, a najwięcej zawinił urząd, który nie kontrolował swoich podwładnych organów co spowodowało ich samowolę i nadużycia. Forytowanie przez pewne stronnictwa przeciw nam partyi moskalofilskiej, spaliło także na panewce i nie mogło dać żadnego wyniku dodatniego, gdyż moskalofilstwo zaginęło z chwilą rozpadu Rosyi carskiej. Lecz teraz nie czas na rozrachunki. Zwycięstwo bolszewizmu zagraża poważnie naszym dążeniom politycznym, to też o popieraniu go przez naród ruski, nie może być mowy, a wszelkie na ten temat pogłoski, są tylko bezpodstawnem kombinacyami. Sukcesy ich oręźne, odsuwają w dal nasze aspiracye narodowe a o jakiejś federacyi z rządem sowieckim, nie myśli polityk ruski.

A ukraińska socyalna demokracya? — spytałem mego informatora.

— Ta partya — odpowiedział — nie ma w obecnej chwili jasno wytkniętej drogi, lecz o wyraźne sympatye do rządu sowietów nie można jej posądzać. Jest to zresztą tak słaba partya, wśród narodu ruskiego, że stanowisko jej nie wpłynie zupełnie na przyszłe ukształtowanie się stosunków politycznych w kraju naszym, a wśród włościaństwa ruskiego niema żadnego znaczenia tak jak straciła je ongiś również bardzo krzykliwa partya radykalna z Trylowskim na czele.

Zapewniam jeszcze raz uroczyście, że my pierwsi nazwalibyśmy zdrajcą tego, któryby usiłował w obecnych czasach pobudzać lud nasz do ekscesów.

Z prasy ruskiej.

Lwów, 16. lipca.

„AŻ ZMIENIŁO SIĘ SZCZĘŚCIE WOJENNE".

(u) Pod takim nagłówkiem zamieściła wczoraj „Hrom. Dumka" artykuł wstępny, który w większej części uległ konfiskacie. Treść jego, to polemika z manifestem P. P. S. do wszystkich socyalistycznych i robotniczych organizacyi świata.

HUCULI PASKARZAMI.

(u) Korespondent „Hrom. Dumki" W. C. opisując ciężkie położenie ludności ruskiej na Huculszczyźnie żali się, że dużo ludzi żyje obecnie jagodami leśnemi i trawą.

Lecz przecież wszystkiego przemilczeć nie można, — czytamy na końcu tej korespondencyi. Do akcyi ratunkowej Huculszczyzny, za mało przykładało rąk samo włościaństwo. A są między nimi i tacy, którzy mogliby pomódz więcej niż się komu zdaje. Jest na Huculszczyźnie dużo takich (np. w Kutach starych i w Kutach mieście) którzy w przeciągu ostatniego pół roku na rozmaitych przemytnictwach, spekulacyach i t. d. dorobili się znacznych majątków i w czasie, kiedy współbracia ledwie nogi włoką za sobą, żyją oni sobie jak prawdziwi burżuje.

O PLEBISCYT W GALICYI WSCHODNIEJ.

(u) „Wpered" omawiając uchwałę konferencyi w Spaa w sprawie przeprowadzenia plebiscytu w Galicyi wschodniej, pisze: Bezwątpienia plebiscyt jest najbardziej demokratyczną i sprawiedliwą instytucyą w rozsądzaniu jakiegoś narodowego lub międzynarodowego pytania spornego. Wychodząc jednak z demokratycznych i ogólno-ludzkich sprawiedliwych podstaw, zachodzi bardzo ważne pytanie, czy plebiscyt w Galicyi wschodniej jest wogóle potrzebny. Sami politycy i uczeni statystycy polscy nie zaprzeczali i nie zaprzeczają, że przeważna część ludności w wysokość dochodzącej 70 procent należy do narodu ukraińskiego, a Polaków jest wszystkiego kilkanaście procent. Wobec tego wynik plebiscytu można już z góry przewidzieć, gdyby on odbył się w stosunkach normalnych i pod międzynarodową kontrolą.

Dalej przytacza organ ukr. soc. demokratów wynik plebiscytu w Prusach Wschodnich i obecne stadyum plebiscytu na Śląsku, Spiżu i Orawie i kończy, że jeżeli już koniecznie ma być plebiscyt, to należy przeprowadzić go jak najprędzej.

ZMIANY W GABINECIE UKRAIŃSKIM.

(u) Na miejsce ministra rolnictwa Mazepy, który ustąpił, objął kierownictwo tego ministerstwa E. Archipenkow.

Na tropie rozgałęzionej organizacyi komunistycznej.

Komitety wykonawcze „Bundu" w Warszawie i Krakowie aresztowane.

ARESZTOWANIA I REWIZYE W WARSZAWIE.

Warszawa, 15. lipca.

(PAT.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że w związku ze wzmożoną działalnością komunistów, uwydatnioną w coraz silniejszej propagandzie, władze policyjne przedsięwzięły szereg rewizyj i aresztowań zarówno w Warszawie jak i na prowincyi.

Przychwycenie komitetu wykonawczego partyi komunistycznej w Polsce.

Warszawa, 15 lipca.

(PAT) „Rzeczpospolita" donosi: Wczoraj wieczorem policya miejska otrzymała wiadomość, że w szpitalu żydowskim „Na Czystem", ulica Dworska, gromadzą się osoby nie należące do pracowników szpitala. Policya wobec tego otoczyła szpital silnym kordonem, poczem w mieszkaniu pielęgniarki szpitalnej Salomei Glaser (pseudonim partyjny Julia) znaleziono 11 osób, które łącznie z gospodynią stanowiły komitet wykonawczy partyi robotniczej komunistycznej w Polsce. U obecnych na zebraniu dokonano natychmiast rewizyi w mieszkaniach. Wykrycie głównego sztabu organizacyi komunistycznej przyczyni się w znacznej mierze do osłabienia agitacyi komunistycznej, która w ostatnich czasach przybrała kolosalne rozmiary. Wszystkich zaaresztowanych z polecenia komisarza rządu internowano w więzieniu.

Śledztwo prowadzi się dalej.

Kryjówka bolszewicka w Konstantynowie.

Warszawa, 15 lipca.

(PAT). Pisma tutejsze donoszą: Policya łódzka wpadła na trop agitacyi komunistycznej w Zgierzu i Konstantynowie. Gniazdo agitacyi mieściło się w fabryce Brodacza w Zgierzu przy ul. Berka Joselowicza. Policya otoczyła gmach fabryczny i dokonała ścisłej rewizyi. Zaraz z miejsca aresztowano głównych agitatorów i przewódców grupy komunistów operujących na terenie Zgierza i okolicy. Wykryto też kryjówkę bolszewicką w Konstantynowie. Wszystkich aresztowanych pod silną eskortą przeprowadzono do Łodzi i osadzono w więzieniu. Zarządzono dalsze poszukiwania za winnymi organizacyi i propagandy komunistycznej.

I W KRAKOWIE KOMITET. WYKONAWCZY POD KLUCZEM.

Kraków, 16. lipca.

(Telef.) „Ilustrowany Kuryer Codzienny" donosi, że wczoraj z zarządzenia wyższych władz organa policyjne wkroczyły do lokalu socyaldem. „Bundu" przy ul. Krakowskiej l. 17, celem przeprowadzenia rewizyi.

Od pewnego czasu wyższe władze otrzymywały informacye o antypaństwowej działalności szeregu wybitnych jednostek ze sfer prawniczych krakowskich. Na podstawie tych właśnie pogłosek zarządzono wdrożenie natychmiastowego śledztwa.

Krakowskie władze policyjne aresztowały komitet wykonawczy, który zgłosił niedawno swój akces do trzeciej międzynarodówki moskiewskiej.

Internowano w Dąbiu adwokatów: dr. Henryka Schreibera, radcę miejskiego — dra Artura Glassnera, — dr. M. Schuldenfreia, dr. Leona Feinera, koncypientów adwokackich: dr. Wilhelma Aleksandrowicza i dr. Zygm. Glücksena; prócz tego ślusarza Izraela Eisena i Ewę Wurzel.

Aresztowani wypierają się jakoby byli sympatykami bolszewizmu. Twierdzą oni że trzecia międzynarodówka w Moskwie nie ma nic wspólnego z komunizmem, a nawet odnosi się doń wrogo.

Spodziewane są dalsze aresztowania.

INTERNOWANIE „BUNDOWCÓW".

Lwów, 16. lipca.

(§) Policya tutejsza przeprowadziła dziś nad ranem szereg rewizyi u osób zajmujących kierujące stanowiska w dawnej Żydowskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej, która na mocy uchwały kongresu odbytego w kwietniu w Krakowie zamieniła się na Małopolski odłam warszawskiego „Bundu". Mimo ujemnego wyniku rewizyi aresztowano obu dyrektorów żydowskiego konsumu robotniczego — adw. dra. Juliusza Fella, adw. dr. Stanisława Ostera — oraz ciężko chorego adw. dra Karola Einänglera; dalej odpowiedzialnego red. zawieszonego organu „Bundu". „Unsere Stimme" N. Wassermanna, przewodniczącego organizacyi robotników krawieckich Arnolda Fuchsa, przewodniczącego organizacyi robotników ślusarstwa Dawida Dorfmana i w końcu majstra krawieckiego N. Schapirę. Wszystkich aresztowanych odstawiono na główny dworzec, skąd mieli być wysłani do Krakowa, celem umieszczenia ich w tamtejszym obozie internowanych. W sprawie tej interweniowała PPS. tak w dyrekcyi policyi, jak w Generalnej Delegaturze, jednak bez skutku. Aresztowanych odwieziono dziś wieczorem do Krakowa, jako zakładników „Bundu".

O ugodowe załatwienie sprawy żydowskiej w Polsce.

Rewizya stosunków polsko-żydowskich.

Warszawa, 16. lipca.

(Telef.) (m) W gmachu sejmowym odbyło się wczoraj zebranie przedstawicieli delegatów klubów poselskich przy współudziale działaczy społecznych żydowskich w sprawie ugodowego uregulowania sprawy żydowskiej w Polsce. Zebranie to doszło do skutku dzięki zabiegom dr. Alfreda Nossiga, który od kilku miesięcy czynił starania w tym kierunku. Przewodniczył zebraniu prezydent ministrów p. Władysław Grabski, nadto zjawili się ze strony rządu ministrowie: spraw wewnętrznych Kuczyński i oświaty Łopuszański, delegaci ministerstw spraw zagranicznych i spraw wojskowych. Kluby poselskie reprezentowali posłowie: Osiecki i Buzek (Piastowcy), ks. Starkiewicz i ks. Staszyński (NZL.), Barlicki (PPS.), ks. Maciejewicz i Wróblewski (klub mieszczański), Kosmowska (Wyzwolenie), Starowiejski (KPK.), St. Grabski (ZLN.), Grünbaum, Hartglas, Hirschhorn i Halpern (klub posłów narodowości żydowskiej), oraz poseł poalej-syoński dr. Ignacy Szypper. Z działaczy żydowskich byli obecni dr. Alfred Nossig i dr. Noach Pryłucki.

Referat o kwestyi żydowskiej w Polsce wygłosił dr. Alfred Nossig, poczem wywiązała się obszerna dyskusya, w której wzięli udział prezes ministrów Grabski, ministrowie Łopuszański i Kuczyński, pp. Osiecki, Buzek, Maciejewicz, Grünbaum, Hartglas i Szypper, tudzież Pryłucki. Zgodzono się na to, że należy złagodzić gwałtowne formy ruchu antysemickiego, dążyć do ogólnego pohamowania tonu prasy polskiej i żydowskiej, a nadto uznano za wskazane rewizyę niektórych ustaw, które ludność żydowska uważa za krzywdzące (sprawa odpoczynku niedzielnego, sprawa obywatelstwa polskiego itd.) W zamian za to ludność żydowska ma okazać większe solidaryzowanie się ze sprawami krajowemi. Wkońcu uchwalono, że rząd dla osiągnięcia tych celów powoła komisyę mieszaną, złożoną z przedstawicieli ludności polskiej i żydowskiej, która to komisya zbierze się na posiedzenie w poniedziałek, 20. bm. i ustali program działania na najbliższą przyszłość.

Parcelacya i przymusowy wykup ziemi uchwalone!

Z obrad sejmowych.

Warszawa, 15. lipca.

Posiedzenie 164 Sejmu z 15. bm., początek o godz. 4'30 p. południu.

Po odczytaniu interpelacyi, marszałek wracając do zajść wczorajszych oświadczył, że gdyby nie smutne położenie Ojczyzny naszej, użyłby ostatecznego środka, przysługującego mu według regulaminu, tj. postawiłby wniosek wykluczenia p. Poniatowskiego z 30 posiedzeń, ma jednak nadzieję, że apel do patryotyzmu p. Poniatowskiego i jego towarzyszy będzie bardziej skuteczny.

Przystąpiono do obrad. Przyjęto ustawę o likwidowaniu majątków prywatnych, ustawę co do wypłaty zastępczej pewnej kategoryi wierzytelności. Przystąpiono do sprawozdania komisyi konstytucyjnej o wniosku p. Nużka o statucie organicznym województwa śląskiego. Referent p. Buzek oświadcza, że ustawa jest poniekąd odpowiedzią na ustawę niemiecką. Chodzi tu o uszanowanie tych odrębności, które z biegiem czasu powstały na Śląsku. Po przemówieniach wicemin. Wróblewskiego, p. Kędziora, Zygmunta Seydy oraz referenta p. Buzka, ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto. Przyjęto również ustawę zakazującą wywozu kruszców szlachetnych, w sprawie zabezpieczenia bytu rodzinom osób pełniących służbę wojskową, ochotniczą lub obowiązkową, ustawę rozciągającą przepisy o dodatku drożyźnianym dla emerytów cywilnych, również na emerytów wojskowych. Następnie przyjęto ustawę zmieniającą art. 8 ustawy z 18. lipca z. r. o pomocy państwowej przy odbudowie zniszczonych gospodarstw i ustawę o zmianie cen za dostarczanie energii elektrycznej, poczem posiedzenie przerwano.

Ustawę w sprawie rozszerzenia pełnomocnictw ministra przemysłu i handlu do wywłaszczania ziemi dla celów górniczych w b. Kongre-

sowce, Izba przyjęła, jako ustawę unieważniającą byłych władz okupacyjnych w sprawie uprawnień górniczych w b. Kongresówce. Ustawę o dotychczasowych warunkach wywozu towarów za granicę i ustawę o obrocie towarowym z zagranicą.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi rolnej o wniosku posła **Witosa** w sprawie ustawy o wywłaszczeniu i przymusowym wykupie ziemi na parcelacyę, oraz o projekcie rządowym w sprawie utworzenia zapasu ziemi na wykonanie reformy rolnej. Pierwszy mowca p. **Kiernik** oświadcza, że ustawa obecna jest dowodem, iż sprawa reformy rolnej wyszła z dziedziny teoretycznych zagadnień i weszła na pole praktycznego zastosowania. Ustawa niniejsza zadaje kłam zarzutom, jakoby Polska była państwem reakcyjnem, szlacheckiem, albowiem stwarza podstawy do budowania nowej Polski ludowej. Różnice, jakie się pojawiły w budowaniu ustawy niniejszej, ustały niemal w całości w drodze porozumienia wszystkich klubów usunięte. (Brawa). Przyjęto z jednej strony, że państwo nie może płacić bajecznie wysokich cen za ziemię i dlatego przyjęto za podstawę połowę ceny targowej, a z drugiej strony pomyślano o tych rzeszach milionowych, do których ta ziemia wraca; w każdym razie przechodzi w ręce tych, którzy dziś na polu walki swoją piersią zasłaniają Ojczyznę. I dlatego uchwalono stworzyć fundusz, z którego by bezpłatnie nadawano grunta tym żołnierzom, którzy w obronie Ojczyzny szczególnie się odznaczyli. (Brawa). Na ten cel będzie przeznaczona ta różnica, jaka wyniknie z różnicy między ceną targową a ceną w ustawie przyjętą. Zwracam się z apelem do tych wszystkich, którzy dziś mają tę ziemię ująć w swoje ręce. Państwo oddając ziemię, oddaje to co ma najlepszego w ręce szerokich rzesz włościańskich, a na nich spoczywać musi obowiązek, aby tej ziemi nie oddawać w dłonie wraże, ażeby swoją piersią bronili jej i obronili. (Brawa). W dyskusyi szczegółowej odrzucono poprawkę p. **Poniatowskiego**, dotyczącą lasów, i ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, wśród hucznych braw i oklasków. Ponadto przyjęto rezolucyę, wzywającą rząd, aby natychmiast we wszystkich gminach podał do wiadomości, że wszyscy ci, którzy uchylą się od obowiązku służby wojskowej, tracą prawo korzystania z tej ustawy. Przyjęto też rezolucyę o stosowaniu przy wykupie dobrowolnym tych samych metod wypłacania, co przy wykupnie przymusowem.

Następnie odesłano do komisyi projekt ustawy o 4 proc. pożyczce i wniosek nagły p. Perla i tow. w sprawie sprzedaży PAT. osobom prywatnym.

Wniosek o polityce zagranicznej odesłano do komisyi zagranicznej i wojskowej, które jutro rano będą obradowały nad tą sprawą.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4 po poł.

ZEBRANIE KLUBU P. S. L.

Warszawa, 16. lipca.

(Telef.) (m) Z powodu uchwalenia przez Sejm na dzisiejszem posiedzeniu ustawy o wykonaniu reformy rolnej odbyło się w klubie P. S. L. zebranie posłów, na którem jednomyślnie uchwalono wyrazić podziękowanie prezesowi klubu p. Witosowi, autorowi projektu ustawy p. Dąbskiemu i referentowi ustawy w Sejmie p. Kiernikowi.

KONWENT SENIORÓW POTĘPIA ZACHOWANIE SIĘ MARSZAŁKA.

Warszawa, 16. lipca.

(Telef.) (m) Dziś odbyło się posiedzenie konwentu seniorów, na którem załatwiono szereg spraw. Na sam początek zgodzono się na powiększenie dyet poselskich wedle normy płac urzędników średniej kategoryi. Według rządowego obliczenia posłowie będą pobierali pensyę w kwocie 8.400 mk. miesięcznie. Podwyżka ta rozpoczyna się z dniem 1 bm. W przewidywaniu ważnych spraw konwent postanowił odłożyć ferye sejmowe na tydzień wyznaczając ostatnie posiedzenie na piątek 23 b. m. Posiedzenie to będzie poświęcone prawdopodobnie sprawom związanym z ewentualnem zawarciem pokoju. Gdyby te sprawy okazały się wtedy jeszcze nie aktualne, wówczas na porządku dziennym znajdzie się sprawa konstytucyi. Następnie rozpatrywano sprawę incydentu wywołanego na środowem posiedzeniu Sejmu wskutek wniosku nagłego grupy Wyzwolenia dotyczącego sprawy opublikowania warunków pokojowych. Większość członków konwentu wypowiedziała się przeciwko postępowaniu marszałka, który w myśl regulaminu obowiązany jest udzielić wnioskodawcy p. Poniatowskiemu głos celem umotywowania nagłości wniosku. Marszałek zamiast to uczynić, dopuścił przez nietaktowne postępowanie do awantury niebywałej. Wyrażono przekonanie, że prawa motywowania wniosku nagłego nie może odbierać posłowi ani marszałek ani nawet ad hoc znajdująca się w Sejmie większość. Wkońcu zgodzono się na to, że wniosek, który spowodował to przykre zajście na środowem posiedzeniu a także i wniosek Z. L. N. podobnej treści staną się przedmiotem narad piątkowego posiedzenia wspólnej komisyi wojskowej i spraw zagranicznych.

OBRADY R. O. P.

Warszawa, 16. lipca.

(Telef.) (m) Wczoraj o godz. 8 wieczorem zebrała się na posiedzeniu R. O. P., któremu z powodu udania się Naczelnika na front przewodniczył prezes ministrów Grabski.

MIN. GRABSKI KONFERUJE DZIŚ Z DZIENNIKARZAMI.

Warszawa, 16. lipca.

(Telef.) (m) Prezes ministrów Grabski zaprosił na dziś o godz. 2 po poł. przedstawicieli prasy polskiej na konferencyę do prezydyum rady ministrów.

LISTY POBOROWE 4 ROCZNIKÓW.

Warszawa, 15. lipca.

(PAT.) „Kuryer Warszawski“ donosi: Komendant policyi polecił sporządzić listy poborowe wszystkich mężczyzn urodzonych w latach 1894 do 1890 włącznie. Wymienione listy mają być przesłane do właściwych komend uzupełniających najpóźniej do dnia 15. sierpnia br.

NADUŻYCIA NIEMIECKIE PRZY PLEBISCYCIE NA MAZURACH I WARMII.

Kwidzyń, 15. lipca.

(PAT.) W dalszym ciągu napływają do powiatowej Rady ludowej niezliczone protesty w sprawie nadużyć popełnionych przez Niemców w czasie głosowania. Na podstawie tych protokołów stwierdzić można następujące rodzaje nadużyć:

1) starym i niedołężnym obywatelom wciskano przemocą kartki niemieckie, a nadto wpływano na takie osoby za pośrednictwem osób duchownych i sióstr miłosierdzia;

2) usuwano polskie kartki z pokoju izolowanego, albo też wręczano głosującym gwałtem kartki niemieckie, grożąc pogromami, gdyby się starano kartki niemieckie zamienić na polskie;

3) kartki leżały tak, że komisya wiedziała o tem doskonale, kto bierze kartki polskie a kto niemieckie. a nawet przewodniczący w [illegible] „rechts deutsch, links polnisch“;

4) nie dopuszczano do głosowania Polaków. w razie najdrobniejszej niedokładności papierów. natomiast pozwalano Niemcom głosować nawet bez metryki, lub na podstawie metryk fałszywych;

5) przekupywano Polaków, zwłaszcza na folwarkach, gdzie dawano im mąkę, cukier i po 50 marek. aby głosowali za Niemcami.

POGROMY POLAKÓW NA MAZURACH NIE USTAJĄ.

Olsztyn, 15. lipca.

(PAT.) Pogromy Polaków we wsiach, które głosowały za Polską odbywają się dalej. W Zwymoju przyszło do użycia broni palnej. Niemcy napadli na Polaków, przyczem wśród walki znany agitator niemiecki, nauczyciel Bäcker. nawołujący Niemców do strzelania do Polaków został zabity. W dalszym ciągu nadchodzą do komisyi plebiscytowej z wielu miejscowości, które głosowały za Polską, zapytania, co się stało z ich głosami ponieważ komisya plebiscytowa ogłosiła, że wszystkie głosy oddano za Niemcami. Komitet zbiera obecnie wszystkie fakta nadużyć. aby na tej podstawie przygotować protest przeciwko sposobowi przeprowadzenia głosowania.

ARESZTOWANIE DYPL. KURYERA POLSK.

Kwidzyń, 15. lipca.

(PAT.) Przed paru dniami aresztowali Niemcy p. Romualda Damińskiego. kuryera dyplomatycznego ministerstwa spraw zagranicznych, który jechał z Olsztyna do Kwidzynia. Dzięki interwencyi konsula polskiego i pułkownika Po, który uznał bezpodstawność aresztowania, wypuszczono p. Damińskiego na wolność.

STANY ZJEDNOCZONE ZAPROSZONE DO UDZIAŁU W ROZSTRZYGNIĘCIU SPORU POLSKO-CZESKIEGO.

Warszawa, 16. lipca.

(Telef.) (m) Ze Spaa otrzymano wiadomość, że Stany Zjednoczone zostały zaproszone do wzięcia udziału w konferencyi w radzie ambasadorów która wyda rozstrzygnięcie w sprawie podziału Śląska cieszyńskiego między Polskę i Czechy. Odnośną notę wysłano do rządu waszyngtońskiego.

SIR TOWER O LOSACH GDAŃSKA.

Gdańsk, 16. lipca.

(PAT.) Komisarz ententy Sir Reginald Tower przyjął jednego z dziennikarzy niemieckich, któremu oświadczył, że rada ambasadorów zajmowała się postanowieniami traktatu pokojowego, dotyczącemi Gdańska, a dotąd niezbyt wyraźnie określonemi. Dotychczas nie zapadła jeszcze żadna decyzya na korzyść Gdańska lub Polski. Dnia 1. września rozpoczną się w Paryżu nowe narady ambasadorów, na których kwestya Gdańska będzie szczegółowo omawianą. Obrady potrwają 2 do 3 tygodni. i załatwiona wówczas zostanie zarówno sprawa konstytucyi Gdańska jak i konwencya polsko-gdańska. W obradach oprócz p. Towera wezmą udział także przedstawiciele Polski i Gdańska. W tym celu uda się p. Tower razem z przedstawicielami Gdańska z końcem sierpnia do Paryża. Po zakończeniu obrad ogłoszą mocarstwa Gdańsk, jako wolne miasto, ostatecznie ukonstytuowane. Z tą chwilą misya p. Towera będzie poniekąd zakończona i p. Tower po powrocie swoim do Gdańska poda się do dymisyi. Nowy komisarz dla Gdańska będzie mianowany już przez Ligę Narodów.

Rokowania w Spaa zawieszone, nie zerwane!

Nauen, 16. lipca.

(PAT.) (Radio). **W sprawie węglowej, która w Spaa zaostrzyła się nadzwyczajnie i grozi zerwaniem rokowań, gazety niemieckie wszystkich odcieni politycznych żądają zgodnie, aby rząd niemiecki nie zgodził się na żadne dalsze ustępstwa,** gdyż propozycye niemieckie polegają na opinii rzeczoznawców wszystkich organizacyi górniczych, i stanowią maksimum tego, co górnicy są w stanie wyprodukować.

Paryż, 15. lipca.

(PAT.) Prasa francuska pochwala jednomyślną decyzyę koalicyi przerwania konferencyi w Spaa z powodu stanowiska delegatów niemieckich. „Petit Parisien“ pisze. że nie jest to przerwaniem konferencyi, lecz tylko chwilowem jej zawieszeniem w celu umożliwienia narad państw koalicyjnych. Dziennik ten dodaje, że gdyby Niemcy nie zmieniły swej taktyki, przystąpią wojska francuskie, angielskie i belgijskie do okupacyi zagłębia Ruhry.

Niemcy przyjęły węglową propozycyę ententy!

Gdańsk, 15. lipca.

(PAT.) Pisma tutejsze ogłaszają za Havasem ze Spaa, że **Niemcy przyjęły pod pewnymi warunkami propozycyę ententy w sprawie dostawy węgla.** Potwierdzenia tego ze strony niemieckiej brak.

DEMONSTRACYE ANTYFRANCUSKIE W BERLINIE.

Warszawa, 16. lipca.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą: W czasie narodowego święta francuskiego odbyły się przed poselstwem francuskiem w Berlinie demonstracye niemieckie skierowane przeciw Francyi. Demonstranci śpiewali prowokujące pieśni i zdarli sztandar francuski powiewający nad gmachem poselstwa. Członków poselstwa, którzy się ukazali na ulicy, musiała eskortować policya. Francuski przedstawiciel dyplomatyczny w Berlinie **Marcilly** założył protest przeciwko temu postępowaniu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Foch — następcą Deschanela!

Warszawa, 16. lipca.

(Telef.) (m) Z Londynu sygnalizują: „Daily Express“ otrzymał wiadomość z Paryża, że na wypadek ustąpienia Dechanela wybór **marszałka Focha na prezydenta republiki jest zapewniony.**

STARANIA O ZAPRZESTANIE BOJKOTU WĘGRÓW NIE WYDAŁY REZULTATU.

Warszawa, 15. lipca.

(Telef.) (m) Pertraktacye między przedstawicielami międzynarodowej organizacyi związków zawodowych w Amsterdamie i delegatem parlamentu węgierskiego p. Gratzem w sprawie zaprzestania bojkotu Węgier nie wydały żadnego rezultatu, albowiem związek zawodowy postawił żądania tego rodzaju, które Budapeszt uznał za wkraczające w granice suwerenności państwowej Węgier.

WĘGRZY W WALCE Z KOMUNIZMEM.

Warszawa, 16. lipca.

(Telef.) (m) Z Wiednia telegrafują: Z powodu ukazania się pierwszego węgierskiego pisma komunistycznego pt. „Proletaryat“, w którem ukazały się artykuły Beli Kuhna i innych przywódców komunistycznych węgierskich, policya węgierska wezwała autorów do siebie i zagroziła im internowaniem w razie dalszej propagandy komunistycznej.

NORWEGIA NIECHĘTNA LITWINOWOWI.

Wiedeń, 15 lipca.

(Telef.) (fr.) Z Moskwy donoszą: Rząd norweski występuje bardzo niechętnie wobec delegata sowieckiego Litwinowa i waha się wpuścić go w granice państwa. Rząd sowietów stoi jednak na stanowisku, że tego rodzaju utrudnienia wcale nie mogą się przyczynić do nawiązania stosunków handlowych między obydwoma państwami, lecz przeciwnie z góry już skazują rokowania na rozwlekłość. Rząd sowietów dotąd nie będzie mógł rozpocząć żadnych pertraktacyi dopóki nie zostanie Litwinowowi zagwarantowana zupełna swoboda ruchów. Również i Szwecya wzbrania się dopuścić delegatów rządu sowieckiego na terytorya szwedzkie. Takie postępowanie wstrzymuje nawiązanie stosunków handlowych między Rosyą sowiecką a Szwecyą.

Wszystko dla frontu!

Lwów, 15 lipca.

STWORZENIE WYDZIAŁU WOJSKOWEGO P. P. S.

Centralny Komitet wykonawczy P. P. S uchwalił:

1. Wybrać wydział wojskowy PPS. podległy C. K. W.

2. Wydział wojskowy ma zadanie:

a) prowadzić werbunek ochotników do wojska celem obrony niepodległości Państwa, b) roztoczyć opiekę nad żołnierzem i jego rodziną, c) stworzyć specyalne oddziały wojskowe w porozumieniu z władzami wojskowemi, d) podtrzymywać duch w wojsku zapomocą odezw, pism i artykułów, e) tworzyć związki strzeleckie, przygotowujące obronę kraju.

3. Celem przeprowadzenia tych zamierzeń Wydział wojskowy zamianuje swych pełnomocników przy okręgowych komitetach robotniczych.

4 Okręgowi pełnomocnicy wydziału wojskowego C. K. W. zatwierdza nominacye.

4. Okręgowy pełnomocnicy wydziału wojskowego zamianują w miejscowościach poza siedzibą OKR. miejscowych pełnomocników, których zatwierdzi wydział wojskowy.

C. K. W. wybrał wydział wojskowy P. P. S. z 11 członków. Wybrani zostali tow.: Arciszewski, Dębski, Jaworowski, Malinowski, Moraczewski, Napiórkowski, Pużak, Smulikowski, Tadeusz Sztuhm de Strem i Żuławski.

Okręgowym pełnomocnikiem wydziału wojskowego PPS. na Lwów, został red. Jan Szczyrek. Biuro jego mieści się w lokalu Rynek 8.

*

Generał Roja organizuje „Straże Krajowe“ na Pomorzu. Celem bezpieczeństwa obywateli, oraz pomocy dla wojska i organów bezpieczeństwa w odparciu obcych, uzbrojonych band na pograniczu, przystąpiono w myśl wskazówek generała Roji do zorganizacyi „Straży Krajowej“. — W skład „Straży Krajowej“ wchodzą dotychczasowe Towarzystwa, jak „Drużyny Kościuszkowskie“, „Sokół“, „Skaut“ itd. — Dowódców „Straży Krajowej“ wyznacza wojskowość, a w organizacyi bierze udział cała ludność. Odznaką „Straży Krajowej“ jest niebieska przepaska na lewem ramieniu oraz legitymacya wystawiona przez dowództwo dotyczącej miejscowości.

Dowództwo Małopolskich Oddziałów Armii ochotniczej zwraca się z gorącym apelem i prośbą do wszystkich, którym na sercu leży szybkie zaopatrzenie Oddziałów ochotnicz., mających odejść na front o natychmiastowe dostarczenie wszelakiego rodzaju części mundurowych, ekwipunkowych, pozostających w prywatnem posiadaniu, w pierwszym zaś rzędzie o dostarczenie menażek, łyżek, nożów, widelców itp. Rzeczy te należy składać za pokwitowaniem u ofic. kasowego Dowództwa ppor. dra Franciszka Tomanka, — Koszary Zamarstynowskie, I. p.

Z rozkazu M. S. Wojsk. Sztab O. I. Sekcya poborów i uzupełnień, L. 1495—580—20—I. należy zgłaszających się ochotników inżynierów, elektrotechników, szoferów i monterów przydzielać do formującej się kolumny zapas. 6 Dyonu samochodowego we Lwowie.

(§) **Na intencyę zwycięstwa oręża polskiego** odbędzie się staraniem stowarzyszenia akademickiego Zjednoczenie w sobotę, 18 bm. o godz. 10 przedpołudniem uroczyste nabożeństwo w templu postępowym przy ul. Żółkiewskiej.

Pod wspólnym sztandarem. Otrzymujemy poniższe pismo, oraz kwotę 10.000 mk. Piękne i roztropne słowa, wypowiedziane z odwagą prawdziwego patryoty przez szanownego autora artykułu „Pod wspólny sztandar“ (J. B.) w „Gazecie Porannej“ nr. 5327 z dnia 14. lipca 1920, z powodu zgłoszenia się dwudziestu uczniów żydów do wojska polskiego, wywołać muszą silne echo w społeczeństwie żydowskiem w Polsce i pobudzić je do wielkich czynów dla Ojczyzny w ciężkiej chwili. Wierzę w zdrowy instynkt polskich żydów i jestem przekonany. — iż obecnie wszyscy pośpieszą pod wspólny sztandar i każdy odda, co może, na rzecz świętej sprawy ratowania zagrożonej Ojczyzny. — Licząc osobiście ponad 50 lat i będąc chorym przyczyniam się do sprawy ogólnej czem mogę i posyłam kwotę 10 tysięcy marek na rzecz zbiórki „Wszystko dla frontu“. — Z poważaniem Ozyasz Wasser.

Urząd celny w Śniatynie—Załuczu złożył na ręce gen. por. Lamezana-Salinsa kwotę 100.000 mk. na rzecz armii ochotniczej W. P. i 50.000 mk. na Czerwony Krzyż, za co w imieniu służby — składa tenże najserdeczniejsze podziękowanie.

Pracowniczki i pracownicy Małopolskiego Oddziału Urzędu Zaopatrywania Pracowników państwowych zebrani w dniu 13. lipca br. powzięli następującą uchwałę: „Wobec koniecznej potrzeby zasilenia szeregów armii przez wszystkich obywateli pracownicy zgłaszają gotowość swego wstąpienia do wojska, lub w szeregi kadr pomocniczych. Jednocześnie zaś przekazują, wybranej ad hoc komisyi decyzyę co do pozostawienia na dotychczasowych stanowiskach tych pracowników, którzy zdaniem komisyi dla funkcyonowania Urzędu są bezwarunkowo potrzebni, ci zaś ostatni zobowiązują się do wytężenia wszystkich sił w celu wyrównania braków, spowodowanych przez ustąpienie, powołanych ofiarując już dziś bezinteresownie przedłużenia dnia pracy z siedmiu na dziewięć godzin.“

Wszystko dla frontu. Do Związku Stowarzyszeń „Wszystko dla frontu“ przystąpiło Stowarzyszenie „Ochrona Ziemi“.

Odezwa do Ziemian małopolskich. Zjednoczenie Ziemian we Lwowie ogłasza odezwę — do wszystkich Ziemian Małopolskich, apelując do ich ofiarności na rzecz tak bardzo zagrożonej Ojczyzny. Odezwa żąda, aby ziemianie czynem przyłączyli się do odbudowy zniszczonej Ojczyzny, do czego prowadzi natychmiastowa wydatna ofiarność na rzecz wojska. Możliwie znaczne dary pieniężne należy składać w towarzystwie kredytowem ziemskiem we Lwowie. (Depozyt zjednoczenia Ziemian na cele armii ochotniczej dla brygad. Mączyńskiego), a o fakcie złożenia zawiadomić prezydyum Zjednoczenia Ziemian.

Polski związek niższych funkcyonaryuszy państwowych we Lwowie, wydał odezwę, wzywającą wszystkich swych członków do wydatnej współpracy w obronie zagrożonych granic kraju. Odezwa kończy się słowami: „Kto tylko może stanąć w polu do walki orężnej z wrogiem niech się zgłasza do Legii Ochotniczej. Kto zaś ze względu na wiek i siły tego uczynić nie może niech natychmiast staje do służby w straży obywatelskiej, by zastąpić tu tych, którzy na froncie są potrzebni“.

Do farmaceutów. Wydział prasowy ministerstwa zdrowia publicznego komunikuje: Wobec zgłoszenia się całego społeczeństwa do obrony Ojczyzny, ministerstwo zdrowia publicznego wzywa farmaceutów (magistrów, prowizorów, pomocników aptekarskich) chwilowo lub stale nie zatrudnionych w aptekach, a więc wszystkich pracowników i urzędników instytucyi prywatnych lub społecznych, emerytów itp. aby niezwłocznie zgłosili się do okręgowych lub wojewódzkich urzędów zdrowia celem zadeklarowania swoich usług przy zastąpieniu w aptekach kolegów młodych, idących spełnić swoją powinność wojskową

Polki przy pracy.

Lwów, 16. lipca.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie tutejszego głównego Zarządu Narodowej Organizacyi kobiet w lokalu własnym przy ul. Ossolińskich l. 11.

Przedmiotem obrad były dwie sprawy. Pierwsza dotyczy zbierania pożyczki państwo-

wej, druga zaś zbiórki złota i srebra na skarb narodowy.

W pierwszej sprawie zwróciło się Ministerstwo skarbu do Narodowej Organizacyi kobiet, by Organizacya starała się wpływać na tych, którzyby chcieli ubezpieczać siebie lub swe rodziny pod dogodnymi warunkami na życie, ażeby to czynili jedynie przez bank „Westa". Bank ten bowiem zobowiązał się wszystkie kwoty, na jakie ubezpieczać będzie odrazu w całości lokować w obecnej pożyczce państwowej. W ten sposób ubezpieczający się w tym banku, równocześnie spełnia swój obowiązek względem Ojczyzny. A wykonać to może z łatwością, gdyż złożoną kwotę przez bank „Westa" spłacać będzie w umówionych ratach przez oznaczony przeciąg czasu.

Tego rodzaju biuro pożyczkowe już funkcyonuje we Lwowie, a wszelkich informacyi udziela bezpłatnie Narodowa Organizacya kobiet przy ul. Ossolińskich l. 11. drugie podwórze, schody na prawo I piętro.

Inicyatywa do zrealizowania zbiórki złota i srebra na Skarb Narodowy powstała niedawno w łonie Narodowej Organizacyi kobiet samorzutnie. Postanowiono zebrać na Skarb Narodowy kapitał w kwocie jednego miljarda.

Ażeby myśl tę jak najprędzej zrealizować postanowiono stworzyć szeroką organizacyę, obejmującą całą Polskę.

Zorganizowaniem Małopolski zająć się ma właśnie główny Zarząd Narodowej Organizacyi kobiet we Lwowie. Z tego powodu zaproszono wczoraj na posiedzenie p. Rybińskiego, dyrektora tut. Polskiej Kasy pożyczkowej, by udzielił on swych fachowych rad.

Po gruntownem omówieniu sposobu administracyjnego przez dyrektora Rybińskiego, uchwalono wkońcu ścisłą kontrolę celem zabezpieczenia, by zebrany kapitał nie dostał się w nieodpowiednie ręce. Kontrolę tę wykonywać mają prawo nie tylko wszystkie Towarzystwa organizacyjne, ale także stojące poza organizacyą.

Wkońcu oznajmiono zebranym, iż w powyższych sprawach zostanie zwołany wiec do sali „Sokoła" w dniu 19 bm. na godz 7 wieczorem.

Z DNIA.

GORĄCY LIPIEC.

Grają działa zamiast skrzypiec
Śmierć—żniwiarka ostro kosi.
Hej! gorący mamy lipiec.
Każdy dzień nam coś przynosi.

W atmosferze skwarnej, sennej,
Więdnie wiele pięknych marzeń,
Każdy dzień jest aż brzemienny
Kołowrotem wielkich zdarzeń.

Grzmi dziejowa zawierucha.
To co słabe jest — uśmierca.
Lecz nie trzeba tracić ducha,
Lecz nie trzeba tracić serca.

Myśmy takie przeszli cięgi
A przetrwaliśmy do końca,
Więc odwagi! niedołęgi
Jeszcze dość polskiego słońca.

Jeszcze zboża wszystkim starczy
Którem łan się nasz wyzłaca,
Lecz wypiszmy na swej tarczy,
To cudowne słowo: praca!

Tylko w tej brzemiennej chwili
Zapomnijmy starych waśni,
Aby w Polsce było milej
Aby w Polsce było jaśniej.

Nieraz z nami gorzej było.
Nie zamknięta dziejów księga
A nieszczęście jest tą siłą,
Która ludzi z sobą sprzęga.

KRONIKA

Repertuar „Chochlika" w Ogrodzie Jezuickim: „Kleptomania" komedya, „Miecz Damoklesa, farsa, tańce Fox-trotte oraz nowe sola. Początek o godzinie 8 mej wieczorem. 1501

Prezydent Neumann wyjechał onegdaj do Warszawy w sprawach urzędowych.

Ślub p. Maryi Bogdanowiczówny, artystki teatru miejskiego z p. dr. Pawłem Csalą, dyrektorem Zjednoczenia Ziemian odbył się wczoraj rano w kościele św. Magdaleny.

Deputaty urzędnicze dla prac. państw. we Lwowie. Małopolski Urząd Zaopatrzenia Pracowników Państwowych, otrzymawszy w bieżącym tygodniu transport produktów, wydaje urzędnikom Instytucyi państw. stacyonowanych we Lwowie deputaty żywnościowe za miesiąc maj i czerwiec b. r. Łączna racya żywnościowa składa się z 20 kg. mąki pszennej ameryk., 2 kg. cukru i 1 puszki margaryny (5. ff. ang.) za cenę 415 Mk. Urząd Zaopatrzenia uprasza Stacye Rozdzielcze o śpieszny odbiór produktów, przepełnienie bowiem magazynów utrudnia prawidłowe funkcyonowanie Urzędu. Biuro Urzędu czynne jest od 8—2.30 pop. i od 4.30—7 wiecz. Magazyny Urzędu czynne są od 3—4 popoł.

Deputaty urzędnicze. Małopolski Urząd Zaopatrzenia Pracowników Państwowych zawiadamia powiatowe Stacye Rozdzielcze, iż po odbiór deputatów za kwiecień b. r. mogą zgłasza się począwszy od dnia dzisiejszego. Racya żywnościowa składa się z: 10 kg. mąki pszennej ameryk., 1'20 kg. cukru (w tem cukier i za maj), 0'5 kg. grochu 0'5 kg. bobu brazylijsk. za cenę 161 Mk. Urząd uprasza o śpieszne zgłaszanie się po odbiór produktów.

Dzieci na wieś. Komitet zaprasza P. T. Kierowników(czki) ich zastępców i siły pomocnicze na posiedzenie, które odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 10 przed południem w Seminaryum żeńskiem ul. Sakramentek 7.

Czemu Caruso zawdzięcza swoją sławę i miliony? Najgłośniejszy tenor świata w wywiadzie z współpracownikiem „Secola" oświadczył między innemi, że fakt, iż fenomenalny jego głos dotąd nie stracił nic na dźwięku i sile zawdzięcza bezwzględnej abstynencyi od trunków. Na pytanie, czy nie trudno mu obywać się całe życie bez napojów wyskokowych, Caruso oświadczył, że zarówno do obiadów jak i kolacyi używa jedynie alkalicznej wody „Dewaltis", której smak przenosi nad najwybredniejsze wina.

Rozporządzenia bolszewickie. Kursują po mieście ulotne odezwy, oświetlające sens gospodarki bolszewickiej. Oto co mówi jedna z nich: Przy każdym młynie parowym, wodnym, czy wietrznym ustanawiają bolszewicy kontrolerów aby w każdego umiału zabierać 10-tą część na sowiet. Gadają, że idzie to na potrzeby wojska, lecz wieśniacy w Rosyi wiedzą dobrze, że wojsko bolszewickie każdej chwili może samo przyjść z rekwizycyą, a skoro stanie we wsi muszą je żywić. Pieniądze bolszewickie mają przymusowy kurs równy z carskimi i kiereńskimi, chociaż w handlu kilkakrotnie mniej są warte. Gdyby ktoś przyjmował pieniądze sowieckie po kursie handlowym grozi mu kara śmierci przez rozstrzelanie. Wszystkim urzędnikom i wojskowym wypłaca się płace w banknotach sowieckich, a nic za nie kupić nie można. Listy oddaje się na pocztach bezpłatnie, lecz ponieważ urzędy pocztowe nie posiadają koni, ani mając ich nie mają za co, poczty właściwie niema. Chyba przypadkiem przez grzeczność przewiezie ktoś pocztę z jednego miasteczka do drugiego. Tak to wyglądają w rzeczywistości rozporządzenia bolszewickie.

(—) **Dwa wypadki śmierci.** Wczoraj rano z półtora piątrowej wysokości wypadła przez okno jednoroczna Zofia Wolf, córka kolejarza, zamieszkałego przy ul. Kleparowskiej 38. Dziecię pozostawiła matka chwilowo same w mieszkaniu, znajdującem się na poddaszu. Wówczas zbliżyło się dziecię do okna, którego dolna część znajduje się równolegle z podłogą mieszkania. Zdaje się, że dziecię nie zamknięte na zasówkę okno pchnęło rączkami lub główką i wychyliło się tak nieszczęśliwie, że spadło na bruk doznając załamania czaszki i silnych obrażeń wewnętrznych. Dziecię w drodze do szpitalika św. Zofii zakończyło życie. — Drugi wypadek zdarzył się wczoraj wieczorem około godz. 7 w realności przy ul. Piekarskiej 42. Syn kupca zamieszkałego w tejże realności 10-letni Wacek Rothhauser podczas zamykania wodociągu wskutek nieostrożności spadł w klatce schodowej z III piętra. Śmierć nastąpiła natychmiast.

(—) **Tajemnicze zniknięcie.** Józef Spiesbach, zamieszkały przy ul. Bema 8, zawiadomił wczoraj policyę, że dnia 13 bm. brat jego 22 letni Jakób, wzrostu średniego, szatyn, ubrany w ciemne marynarkowe ubranie i słomkowy kapelusz wydalił się z domu i dotychczas nie powrócił. Jakób Spiesbach miał wówczas przy sobie 350 dolarów, czyli około 50.000 marek.

(—) **Skutki strzału ślepym nabojem.** W warsztatach zbrojowni, na Podwalu jeden z pracowników podczas próby karabinu strzelił ślepym nabojem tak blizko swego kolegi 20 letniego Koderemskiego, że uszkodził go w twarz. Mianowicie proch strzelniczy z karabinu utkwił pod skórą Koderemskiemu, wskutek czego po wyleczeniu Koderemski będzie oszpeconym na twarzy.

(—) **Ostrożnie z naftą.** Chcąc wczoraj zapalić pod kuchnią 11 letnia Hania Lałuk, zamieszkała przy ul. Piotra Skargi 12, oblała drzewo naftą. Gdy przytknęła płonącą zapałkę do drzewa silny płomień wydostający się z pod kuchni poparzył ciężko dziewczynę w twarz.

(—) **Sezonowy wypadek.** Staruszka 74 letnia Ewa Florkowska idąc wczoraj chodnikiem w Rynku poślizgnęła się na pestce i upadła, przyczem złamała lewą rękę. Pogotowie ratunkowe po prowizorycznem opatrzeniu ręki odwiozło Florkowską do szpitala.

(—) **Pożar na dworcu kolejowym.** Wczoraj o godz. 6 wieczorem powstał groźny pożar w czteropiętrowym budynku kolejowym koło ul. Bilohorskiej. Wskutek wadliwej budowy od wystającego bełka w kominie zajęła się w budynku mieszczącym rezerwoary wodne i pompę wewnętrzna część dachu, na której spoczywała gruba warstwa trocin, przykryta następnie zewnętrzną częścią dachu. Przybyła straż pożarna z powodu utrudnionego dostępu do ognia miała wiele trudności do zwalczania. Trudności te jednak udało się straży pokonać i groźny pożar ugasić.

(—) **Uczciwy dorożkarz.** Właściciel dorożki nr. 173, Ludwik Sandberg złożył wczoraj na policyi pelerynę zieloną. Pelerynę tę zostawił w dorożce jakiś gość, którego Sandberg odwiózł na kolej.

(—) **Siarczysty woźnica.** Woźnica Dańko Kozłowski wjeżdżając wczoraj z ulicy Sykstuskiej na Klemowską najechał na przechodzącą wówczas Alojzę Erdt. Wskutek tego Erdtowa upadła na bruk i tak silnie się potłukła, że musiano ją dorożką odwieźć do domu.

(—) **Kradzież powodem szału.** Damę z półświatka Antonina L., zamieszkała przy ul. Piekarskiej 44, okradziono wczoraj. Gdy poszkodowana kradzież wczoraj o godz. 1 w nocy stwierdziła natychmiast dostała szału i poczęła wśród przeraźliwego krzyku wybijać szyby w oknach swego mieszkania. Zbudzeni i przestraszeni tem sąsiedzi zawezwali policyę, której po półgodzinnem szamotaniu udało się w końcu furyatkę ubezwładnić i odwieźć do szpitala powszechnego. Przy niej znaleziono 3153 marek i papierośnicę srebrną. Rzeczy te zdeponowano na policyi.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów. 15 lipca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transak.
	Korony				
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	24	540·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	28	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemelny	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1120·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	100	11900·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1540·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1428	—	2975·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1300·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	445·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	6	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniowski	200	28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	100·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	97·50	98·50	—·—
Bank hip. ziemel. 4 i pół prc.	99·—	100·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	92·50	93·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	94·50	9 ·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	98·50	99·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	95·—	96·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	93·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	93·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	93·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	95·50	96·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	83·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	89·—	—·—

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	310·—	330·—	—·—
„ „ (po 500)	3 0·—	340·—	—·—
„ „ drobne	220·—	240·—	—·—
Ruble Dumskie (po 1000)	60·—	80·—	—·—
„ dumskie (po 250)	40·—	50·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	13·—	18·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	13·—	18·—	—·—
100 franków franc.	1400·—	1600·—	—·—
100 franków szwajc.	3200·—	3400·—	—·—
1 funt szterlingów	650·—	690·—	—·—
1 dolar ameryk.	155·—	175·—	—·—
1 dolar kanad.	120·—	130·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	460·—	480·—	—·—
100 marek niem.	450·—	470·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	430·—	450·—	—·—
Lei rumuńskie drobne	330·—	350·—	—·—
Liry włoskie	1000·—	1200·—	—·—
Czeskie korony	400·—	420·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	100·—	110·—	—·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	650·—	690·—	—·—
„ „ Paryż	1450·—	1650·—	—·—
„ „ Zurych	3150·—	3350·—	—·—
„ „ Pragę	420·—	440·—	—·—
„ „ Wiedeń	106·—	116·—	111·—
„ „ Berlin	460·—	490·—	—·—
„ „ Nowy Jork	150·—	170·—	—·—
„ „ Medyolan	1000·—	1200·—	—·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 15. lipca.

Wstrzymanie zarządzeń ewakuacyjnych oraz pomyślne wiadomości o położeniu strategicznem i politycznem, wpłynęły na uspokojenie targu.

Z powodu lokalnego zapotrzebowania u nas, kurs rubli nie obniżył się, a w Krakowie i Warszawie ruble były nieco droższe.

Dolary spadły o kilka punktów, kurs franków niezmieniony.

Marki niemieckie znacznie tańsze, kurs dewizy na Berlin spadł w Warszawie na 436.

Dewiza na Wiedeń była dzisiaj znacznie tańszą, u nas płacono 111, w Krakowie 103.

Tendencya zniżkowa utrzymuje sie nadal, usposobienie rezerwowane.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15. lipca.

(Telef.) (m) Giełda dzisiejsza była bardzo nierównomierna i niespokojna. Kursa chwiały się wciąż, tendencya zaś była tak zmienna, że trudno było ustalić kierunku rozwoju kursów. Dopiero pod koniec giełdy nastąpiło uspokojenie.

W tych warunkach obroty nie mogły się rozwinąć i zatoczyć szerszego koła. Waluty oddawano przeważnie tanio. Tylko ruble zyskały pewną poprawę. W akcyach ruch ożywia się potrosze. Obracano akcyami metalurgicznemi po wysokich kursach i przy mocnej tendencyi. Akcye bankowe były poszukiwane, lecz bez oddawców. Papiery procentowe w niewielkich obrotach. — Listy ziemskie słabsze — natomiast miejskie podniosły się w kursie. Ruble carskie po 100 290—295, po 500 290—315—310, dumskie duże 70.50—74, franki francuskie 14.50—14.75, dolary Stanów Zjednoczonych 151.50—161.50—160.50, lei rumuńskie 450—470. — Dewizy: Paryż 14.25—13.60, Londyn 662.50—670, Nowy Jork 160—161.75, Berlin 430—442—436.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 15 lipca.

Także i dzisiejszy targ był po wczorajszej rewolucyi targowej słabo obesłany, a popyt z obawy przed powtórzeniem się wczorajszego popłochu również był słaby. Ceny utrzymały się nadal na paskarskiej wysokości. Młode kartofle notowano dalej po 10 mk. za kilo, jabłka po 20 mk. za kilo, bób po 10 mk za litr, a cena jaj podskoczyła na 3 marki za sztukę, zamiast taryfowych 2 mk. 2 Ofen. Za masło zaś płacono 160 mk. za kilo zamiast 110 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 16. lipca.

GÓRNOŚLĄZACY WE LWOWIE.

Grupa Górnoślązaków, udająca się na front wschodni, zatrzymała się na kilka dni we Lwowie w celach organizacyjnych. W grupie tej znajduje się wielu sportowców z klubów polskich na Górnym Śląsku, którzy wezmą udział w zawodach lekko-atletycznych o mistrzostwo Polski. — W grupie tej, znajduje się wiele rodzin, które towarzyszą ochotnikom, udającym się na front, aż do Lwowa. Sport lwowski jest ogołocony z młodych sił, jednak przy pomocy reprezentacyi miasta i klubów sportowych wystawi drużynę reprezentacyjną do zawodów z Górnoślązakami, przed któremi odbędzie się oficyalne przyjęcie sportowe Górnoślązaków. Początek zawodów o godz. 4 popołudniu na boisku Towarzystwa Zabaw Ruchowych za rogatką stryjską.

*

Klasyfikacyjne zawody szermiercze pod protektoratem generała Salins-Lamezana, dowódcy O. G. Lwów, odbędą się w sobotę, 17 lipca, w małej sali Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza o g. 7 wieczór. Będą to rozstrzygające walki na szable dla tych szermierzy, którzy mają wyjechać na tegoroczne Igrzyska Olimpijskie. Zgłoszonych jest piętnastu zapaśników ze Lwowa i Warszawy.

Zapowiedziane assauts szablowe będą bardzo interesujące, gdyż tu oprócz pięknej roboty, głównie chodzić będzie o ilość zadanych cięć i pchnięć przeciwnikowi — walki też toczyć się będą w bardzo szybkiem tempie.

Aby módz uprzystępnić szerszym warstwom publiczności zobaczenia tych rycerskich zawodów wstępy na salę będą bez zaproszeń.

Ceny miejsc pierwszorzędnych 15 marek, drugorzędnych 10 mk. — Do nabycia w dniu zawodów przy kasie od godz. 5 po południu począwszy.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.
LB. 1712/20.

We Lwowie, dnia 15/VII. 1920.

Dodatkowa aprowizacya robotnicza.

Lwów, 16 lipca.

Z dniem 17. lipca 1920 rozpocznie się rozdział deputatów żywnościowych dla ciężko pracujących robotników po myśli rozp. Min. Aprow. z dnia 8. października 1919.

Pierwsza zaliczka na poczet przyznanych racyi wynosi 5 kilogramów mąki, dwa bochenki chleba żytniego, każdy o wadze 1 kilogr. i 60 dekagr. cukru na głowę. Cena chleba tego będzie wyższa, niż cena chleba miejskiego, z powodu użycia nań mąki z zapasów Związku Stow. spoż. „Jedność", zakupionych w swoim czasie w wolnym handlu — cały zaś deputat kosztować będzie około 120 Mkp.

Wzywa się zatem przedsiębiorstwa i zarządy instytucyi, które w maju, czerwcu i lipcu 1920 r. zgłosiły w Magistracie należycie udokumentowane listy swoich pracowników, by zgłosiły się w dniu 17. lipca 1920 r. (sobota) w Biurze XVII. B. Departamentu Magistratu, ul. Piekarska l. 11, trzecie piętro — celem podjęcia legitymacyi na pobór wymienionych powyżej artykułów.

Za kartę poboru uiścić należy kwotę 8 Marek polskich.

Deputaty otrzymają tylko pracownicy tych Zakładów, których za ciężko pracujących uznała Miejska Komisya Kwalifikacyjna.

Hierzyk, m. p.

Na srebrnym ekranie.

Zemsta Tytana.

Dramat w 6 aktach z Andrą Fern w głównej roli. Teatr świetlny „Apollo".

Lwów, 16. lipca.

Jesteśmy w środowisku artystów. Tam gdzie wszechwładną panią i jedyną władczynią jest sztuka, gdzie rozkwita uśmiech beztroskiej młodości, gdzie zachwyt i natchnienie artysty, zastępuje nietylko dobrobyt, ale nawet chleb codzienny. A wśród tego świata malarzy i rzeźbiarzy żyje prześliczna modelka. Dokoła niej tłum artystów składa hołdy uroczej kobiecie. Pokochał ją całem sercem młody rzeźbiarz i nie zważając na nic, powiódł do ołtarza. Została więc żoną sławnego artysty, którego imię powtarzał już świat cały. Lecz pięknej kobiecie znudziła się wkrótce wierna miłość jednego człowieka, i uśmiechnęła się oczarownie, gdy pewnego dnia przyjaciel męża, młody malarz złożył u jej stóp gorące swoje uwielbienie

I przestała być odtąd natchnieniem swojego męża, który w ciszy swojej pracowni stwarzał arcydzieło i pracował nad „Zemstą Tytana". — Grzeszna miłość objęła w posiadanie żonę rzeźbiarza i jego przyjaciela. Szukając sposobu pozbycia się niewygodnego ciężaru, wpadli na pomysł iście szatański.

Kiedy ukończone arcydzieło, czekało zabrania go na wystawę, wyleciał kamień z ręki Tytana i pogrzebał w gruzach martwe ciało twórcy. Spełniło się więc utajone życzenie. Żona rzeźbiarza i jego przyjaciel byli wolni. Ksiądz związał ich ręce stułą... lecz nad ich życiem wisiała bezustannie klątwa grzechu. Tytan mścił się. Utonęło w nurtach rzeki jedyne ich dziecię. A zemsta groźnego Tytana ścigała ich dalej, ona to włożyła w dłonie młodej kobiety rewolwer, którym w obłąkaniu zabiła własnego męża. Bo grzech i krzywda zawsze znajdą oddźwięk w dalszem życiu.

Przepięknie i z nadzwyczajnym temperamentem oddaje główną rolę znakomita Andra Fern. Z wdziękiem maluje uroczą postać modelki, aby zamienić się na kobietę, która dźwiga cały tragizm swojego przeznaczenia.

NEKROLOGIA

† Ś. p. Marya 1-o voto Prożyńska 2-o voto PISECKA

zmarła dnia 15. lipca r. b. po ciężkich cierpieniach w pawilonie zakaźnym szpitala powszechnego.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek 16-go lipca b. r. o godz. 3. po południu, z kaplicy Anatomii przy ul. Piekarskiej, na cmentarz Łyczakowski. 35.7

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele OO. Bernardynów, w sobotę 17. [illegible]

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

Kinoteatr **CHIMERA** Akademicka l. 8 wy-świetla od 16 do 19 bm. dramat w 5 akt. pt. **GDY SPADŁA ZASŁONA** Nadto komedya w dwóch aktach pod tytułem **ADAMIE! A GDZIE TY...?**

Kino **LEW** **DZIŚ PREMIERA!** Sensacyjny nadzwyczajny dramat w pięciu aktach pod tyt.

Cudotwórca (Ciało i Dusza)

W głównej roli ulubiona artystka **LYA MARA.** — Nadto doborowe uzupełnienie.

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.
POLECA 20900
HERBATĘ ANGIELSKĄ
W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH.

POSADY I PRACE

Buchaltera samodzielnego (Polaka), oraz Manipulanta (kę) z pismem maszynowem przyjmie natychmiast Syndykat Ekonomiczny, Bielowskiego 5. 3473

Mundantki piszącej biegle na maszynie „Underwood" poszukuje kancelarya adwokata Dra Kohla, Halicka 21, II. piętro. 3502

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Boa, biały lis, prawie nowy — do sprzedania. Hotel Sans-Souci Nr. 30. 3523

Willa przy ul. Listopada, o 7 pokojach, z największym komfortem, pół morga ogrodu, szlachetne drzewa, cała wolna do zamieszkania natychmiast — sprzeda Czyk, Kopernika 1, II. p., od 5—7. 3489

Perski dywan okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: ul. Potockiego l. 24, trzecie piętro, — drzwi wprost schodów. 35?9

KUPUJE i PŁACI najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki itp. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, oraz sprzedaż komisowa — Lwów, Pańska 11. 3156

Kosy w większej ilości, naczynie lane emaliowane, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i stolników, sprzeda firma Antoni Halski Lwów, Sobieskiego 3. 855

Maszyna do pisania, prawie nowa, system „Mercedes" do sprzedania. Wiadomość: Łyczakowska l. 10, drugie piętro, wprost schodów, między godziną 2 do 3 po południu. 3477

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokój kawalerski, elegancko umeblowany, blizko poczty, zaraz do wynajęcia za prowianty lub 400 Mk. Oferty do Adm. „Por." pod „Spokojny parter". 3522

ROZMAITE

Dent. Dr. LEWANDOWSKI od 9—6, Lwów, pl. Halicki 7 II.

Ważne dla Pań i Panów! Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia najstaranniej na najnowsze formy. Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych Rudolfa Neuwelta. Lwów, Balonowa 3, własny gmach fabryczny, stacya tramwaju H. G. 2665

Pocenia nóg!

rąk i pachwin uniknie się pewnie przez użycie znanego specyalnego pudru „CSAVE", pakiet tylko Marek 10·—

Wyłączny skład 3454

DOM HANDLOWY LWÓW, Sykstuska l. 7. **S. FEDERA**

Mimo spadku cen
płaci przez krótki tylko czas ryzykownie wysokie ceny
za złoto, srebro, brylanty, dyamenty i złote zegarki 3417
H. GUTTERMAN, Lwów, Sykstuska 14.

PAPĘ dachową najlepszą wagonowo i częściowo oraz inne materyały budowlane dostarczają 3115
BRACIA MUND ul. Sykstuska.

SIERPY—SIERPY

poleca 21690
Antoni HALSKI Lwów, Sobieskiego 3.

DRUKI i STAMPILIE WYKONUJE DRUKARNIA I WYRÓB PIECZĘCI **L. FRIEDMANA** — LWÓW — **UL. SYKSTUSKA L. 4** 20051

REKLAMA

jest dźwignią handlu i przemysłu

Czas odnowić przedpłatę!

PRZECZYTAJCIE
NAJŚWIEŻSZY NUMER
SZCZUTKA!

SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,
SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry politycznej, — — — — —
SZCZUTEK, to najm. lektura wsez. podróży wgóry, nad morze i do zdrojów.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOSI . . . . 16 Mk.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU . . . . 5 Mk.

Do nabycia w Administracyi, Lwów, ul. Sokoła l. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.

PODPISUJCIE POLSKA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ!

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „SZCZUKA"

ŻĄDAJCIE!!!

PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI BIBUŁKI I TUTKI CYGARET.

AIDA

W RULONACH LUB PUDEŁKACH

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „SZCZUKA"

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.
Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.